

ROMANA BAJAK

ur. 1948; Lipsko Polesie, k. Zamościa

Tytuł fragmentu relacji	Spotkania z Grzegorzem Pawłowskim
Zakres terytorialny i czasowy	Zamość; współczesność
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Romana, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

Spotkania z Grzegorzem Pawłowskim

Kiedy po raz pierwszy spotkałam Grzegorza Pawłowskiego, to już było w Zamościu, u mojej siostry starszej Marysi i wtedy tam była moja mama. I ksiądz Grzesio jak przyjeżdżał, zawsze dzwonił telefonicznie, zawsze mówił: „Mamuśka wlej tam litr wody więcej – zawsze obiadem go przyjmowała – bo przyjadę z jakimś księdzem. Wtedy właśnie mamusia opowiedziała, że to jest właśnie ten ksiądz Grzesio. Jak ja go zobaczyłam, to się bardzo ucieszyłam, bo chciałam go rzeczywiście poznać. Bo do tej pory go nie znałam. I wtedy właśnie przyjechał i wtedy go poznałam, również się wzruszyłam. Taka była miła atmosfera rodzinna. Było przyjęcie, obiad, nawet zdjęcia gdzieś mam. Taki moment bardzo wzruszający. Później, już jak przeniosłam się do Lublina, w latach siedemdziesiątych, to był chyba siedemdziesiąty trzeci rok i jak ksiądz Grzesio odwiedzał Polskę, to odwiedzał też mnie, po wyjeździe [do Izraela – przyp. red.]. Dano mu mój telefon, adres i jak teraz przyjeżdżał, to odwiedzał mnie.

Rozmawialiśmy o jego przeżyciach okupacyjnych. On, to znaczy ja już tak też nie pamiętam dokładnie, ale on mówił, że w różne miejsca trafiał. I tam do sióstr w Łabuniach koło Zamościa też. Powiedział, że później to był w Puławach, tam w tym sierocińcu, gdzie siostry się dziećmi opiekowały. Ale szczegółów takich dokładnych nie znam. Wiem tylko tyle, że kiedy był wyświęcany, kiedy wstąpił do seminarium, to tam siostry się nim opiekowały, tam mu wszystko szykowały. Z resztą do tej pory, jak już przyjeżdża to u nich też się zatrzymuje.

Data i miejsce nagrania	2008-05-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jakub Skowron
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"